

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 13 Grudnia v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 5 grudnia

Podług ostatnich wiadomości z Turcji, wojska nasze wyruszyły już z *Adryanopola*, a główna kwatera Marszałka Polnego znajduje się teraz w *Burgasie*. (G. S. P.)

— P. Prezydent Rady Państwa komunikował Panu Zarządzającemu Ministerjum sprawiedliwości, że Inspektor w wydziale medycznym nad zakładami, dobroczynnemi Leyb-Medyk *Riul*, zrobił projekt dogodniejszej budowy tutejszego domu waryatów, i, ułożwszy pravidła utrzymywania i leczenia tych nieszczęśliwych, oraz insrukcye dla lekarzy i innych osób, służących w tym zakładzie, przedstawił tę pracę Opiekunicy Radzie zakładów powszechney opieki w *St. Petersburgu*. Rada Opiekunicza, uznawszy za rzecz potrzebną pod wielu względami zaprowadzić ten porządek w domu waryatów, i, oddając sprawiedliwość tak pożyteczney pracy Leyb-Medyka *Riula*, poczytała za obowiązek przedstawić o tem na *Naywyższe* weyrażenie Cesarza Jegomości, i *Nayjaśniejszy* Pan, dnia 27 zeszłego października, *Naywyżey* raczył rozkazać: oświadczyć Leyb-Medykowi *Riul* *Naymilościwsze* zadowolenie. (G. S.)

Odessa dnia 23 listopada.

(Journal d'Odessa).

Pomyślny stan miasta naszego trwać nie przestał: zaraza nigdzie nowo się nie okazała; większa część domów, byłych pod zaciągniętym kordonem, została od niego uwolniona. W kwarantannie portowej nic nie zaszło; w czasowej umarło trzech, a żaden nie zachorował.

Otrzymałe z obwodu bessarabskiego wiadomości są dosyć pocieszające: w *Izmayłowie* działanie morowego powietrza wyraźnie zmniejsza się; w *Leowie* choroba zupełnie wstrzymana; w *Kiszyniewie* i *Benderze*, w ciągu 8 lub 10 dni, nie wydarzył się żaden nowy wypadek. Na przedmieściu *Dubossar* i w kwarantannie *dubossarskiej* zaraza już przytłumiona; w samém takóże mieście pomyślny stan mieszkańców nie został żadną naruszoną chorobą.

— Nadzwyczaj wczesna zima nie tylko, na nieszczęście nasze! nie łagodnieje, lecz codziennie się ostrzejsza. Termometr spadł wczora do 15 st. barometr zaś bardzo wysoko; śniegu mało; pomimo to jednak, droga sanna lepsza jest od kołowej. Port jeszcze nie zamarza, ale około brzegów morze już się pokryło lodem. Słowem, nikt nie pamięta tu tak wczesney i ostrej zimy.

— Od dnia 18 do 22 listopada, nie przybył żaden okręt do portu odesskiego, a za granicę odeszło 27, naładowanych pszenicą.

— Dnia 27 —

Dzięki *Naywyższemu!* spokojność trwa nieprzerwanie w mieście naszym i nie słychać o nowych chorobach. W kwarantannie portowej nie ma żadnych wydarzeń; w czasowej zachorował jeden z tej rodziny, w której umarło jedno dziecko 6cią dni przedtem.

Żydom, którzy wszyscy byli prawie przez cały miesiąc zamknięci w swych domach, pozwolono teraz wychodzić, ze znakami blaszanemi, na teyże zasadzie, podług której mogą wychodzić inni mieszkańcy.

Oprócz tego rozporządzenia, zwierzchność ogłosiła następujące uwiadowienie:

„Stan pomyślny, w którym mieszkańcy przeżyli 22 dni ostatnich dozwala wnosić, że zaraza wstrzymana została; łacność atoli, z jaką ta klęska może się ukrywać w drobniejszych rzeczach, (czego dowiodło mnóstwo wydarzeń), napomina, iż kwarantannowe środki ostrożności powinny być przedłużone, i że nikt nie może się jeszcze uważać bezpiecznym. Jeśliby tę myśl podzielali wszyscy mieszkańcy; pomyślny stan publiczności byłby już tej chwili zabezpieczony środkami, które każdyby przedsiębrał ku własney obronie przeciw morowemu powietrzu: na nieszczęście atoli, tu równie, jak i w innych miejscach, znajduje się wielu takich, którzy nie przypuszczają niebezpieczeństwa czumy, a dla ratunku swego czekają, ażby sta i tysiące ofiar przekonały ich o istnieniu zgubney klęski. Oprócz tych, znajdujących się jeszcze i tacy, którzy, lubo są gotowi przedsięwziąć środki ostrożności; z uprzedzenia jednak, lub inney iakiey przyczyny, nie chcą oddawać pieniędzy swoich i rzeczy do oczyszczania; ażeby mogącym ztąd wyniknąć złym skutkom wcześniej zapobiedz, zwierzchność uznała niezbędnem wezwać duchownych i wysłać kilku urzędników dla napomnienia mieszkańców o oddaniu do oczyszczenia wszystkich wątpliwych rzeczy, osobliwie zaś pieniędzy tak w assygnacyach, jako i w monecie; żehy zaś to rozporządzenie nie mogło obudzić iakiego podeyrzenia lub obawy o odkrycie majątku: każdemu więc, ktoby sobie życzył, będzie dawana od zwierzchności, na kilka godzin, lub nawet na całą dobę, skrzyneczka ze wszystkimi potrzebnymi rzeczami do okurzenia assygnacy, i do okurzenia podług systematu *Guytona Morvo*, takóże ocet lub chloryna rozpuszczona, do obmywania monet. Tym sposobem, każdy otrzyma szrodek do oczyszczenia bez świadków swego majątku.”

„Oczyszczenie to jest tym potrzebniejsze, że przeszłego roku, aż do teraźniejszey wiosny, kwarantanny nad *Prutem* i *Dniestrem* były mniej więcej nieczynne, i że wtedy mogły wejść z *Moldawii*, *Wołoszczyzny*, lub *Bessarabii* rzeczy nieoczyszczone, a zwłaszcza pieniądze w assygnatach i monecie, od których nie raz rozchodził się iad zarazy do prowincyi bessarabskiej, i przez które, iak można wnosić, okazała się znowu czuma w *Odessie*, w połowie przeszłego października.”

„Na zamknięcie tego uwiadowienia, zwierzchność jeszcze raz przestrzega nieostróżnych, iż pogardzanie podawanego przez nią środka do ratowania siebie i kraju od zarazy, pociągnie za sobą największą odpowiedzialność, już to podług prawideł religii, już podług praw kwarantannowych, które za takie przestępstwa naznaczają karę śmierci.”

— Okręty tureckie, które przywiozły do portu naszego Posłów *Ottomańskich*, dnia 24 powróciły zwowu do *Konstantynopola*, pod dowództwem Admirala *Hassan-Beia*.

— Podług wiadomości, otrzymanych z *Bukarestu*, dnia 14 listopada trzęsienie ziemi było tam daleko mocniejsze, aniżeli tu: obaliło kilka domów, pod których gruzami zginęło podobno kilkunastu ludzi.

Kraków nad Dźwinią d. 5 grudnia.

Kiedy wyczytujemy w rozmaitych gazetach, iż w południowych krajach nadzwyczaj wczesnie obfite wypadły śniegi, a w Warszawie i całym Królestwie Polskiem mieszkańcy oddawna używają wyborney sannej drogi, my, bardziej na północ położeni, dotąd iey nie mamy, przez co zamięta się zimowy nasz handel z Rygą; mrozy wszakże są ciągłe, tak, iż lękamy się nawet, aby nie uszkodziły przyszłym urodzaiom, albowiem ziemia się od nich pęka, i mieszkańcy tuteysi raptem od łaskoty z tey przyczyny pochodzącego wnoocy przebudzeni, sądzą doświadczać trzęsienia ziemi:

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 16 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

*Dokończenie wyroku Najjaśniejszego CESA-
RZA JEGO MOŚCI I KRÓLA, zawierającego Statut Or-
deru ś. Stanisława.*

Art. 6. Prawa poddanych Naszych, którzy nabędą kwalifikacyi do otrzymania Orderu ś. Stanisława, według Artykułów 3, 4 i 5 uznawane będą w sposób następujący:

a) Kandydatów, którzy wcale nie służyli lub wyszli ze służby;

Naczelnicy rozmaitych Wydziałów, mający sposobność uznać prawa poddanych Naszych, niebędących w służbie, lub ze służby uwolnionych, wykażą ie, każdy w drodze sobie zakreśloney, w celu, ażeby lista przedstawienia tych osób przesłaną była Naszemu Namiestnikowi wraz z potrzebnymi dowodami i świadectwami.

b) Oficerów wszelkich stopni, oraz Urzędników i Oficjalistów wojskowych:

Wódz Naczelny poleci ułożyć z swej strony listę przedstawienia Kandydatów należących do wojska;

Co się zaś tycze Urzędników i Oficjalistów wojskowych, listy te ułoży Kommissya Rządowa Woyny, i przedstawi ie drogą zwyczajną.

c) Urzędników i Oficjalistów cywilnych.

Ministrowie i Naczelnicy rozmaitych Wydziałów, każdy w zakresie swych działań, ułożą listy przedstawienia Urzędników i Oficjalistów cywilnych, i prześlą ie Naszemu Namiestnikowi, wraz ze stanem służby tychże, iako też i wyszczególnieniem praw i zasług każdego.

Art. 7. Listy Kandydatów ułożone stosownie do Artykułu poprzedzającego, będą Nam przedstawiane przez Naszego Namiestnika, iako też przez Naczelnego Wodza, którzy do nich zdania swe osobiste dołączą.

Art. 8. Na przedstawienie zatem stosownie do Artykułu 7 uczynione, oznaczamy wybór i mianowanie osób, które będą miały być ozdobione Orderem Królewskim ś. Stanisława. Decyzją w tey mierze zapadłą Nasz Minister Sekretarz Stanu udzieli Namiestnikowi Naszemu, co do służby cywilney, a Naczelnemu Wodzowi, co do wojskowej, i prześle im ozdoby Orderu dla każdego z nowo mianowanych Kawalerów.

Prócz tego powyższy Minister wygotnie patent formalny dla każdego ozdobionego Orderem 1wszej i 2giej klasy, a dla ozdobionych Orderem 3ciej i 4tey klasy wypis z postanowienia Naszego; pisma te opatrzone pieczęcią Stanu, wydawane będą każdemu z nowo ozdobionych.

Art. 9. Zastrzegamy Sobie oraz nadawanie z własney woli Orderu Królewskiego ś. Stanisława, osobom, które tego za godne uznamy.

Art. 10. Pierwsza klasa Orderu Królewskiego ś. Stanisława, udzielona nieposiadającemu klejnotu szlachectwa, nadaie Mu takowy dla niego i iego potomstwa.

W tym celu Nasz Minister Sekretarz Stanu wyda mu dyploma, które wolne będzie od opłaty ustanowioney Uchwałą z d. 24 marca 1809 roku.

Prócz tego, ozdoba Orderu ś. Stanisława iakiey bądź klasy, nadaie otrzymującym ią osobom tytuł Kawalerów Orderu ś. Stanisława, i używają być może w herbach i pieczęciach.

Art. 11. Naznaczamy dla Orderu ś. Stanisława uposażenie 150,000 złotych rocznie, które podzielone będzie na Kommandorye, przywiązane do rozmaitych klass w sposób następujący:

9. Kommandoryi po 4000 złotych dla 1wszej klasy;

12. Kommandoryi po 2500 złotych dla 2giej klasy;

24. Kommandoryi po 1500 złotych dla 3ciej klasy;

48. Kommandoryi po 1000 złotych dla 4tey klasy.

Zastrzegamy sobie nadto wyznaczenie na potrzeby nowych funduszów w tym celu, tak, iżby pomnożyć można i liczbę Kommandoryi, i ilość uposażenia do każdej z nich przywiązanego.

Art. 12. Wskażemy szczególnem postanowieniem tych z pomiędzy Kawalerów, którzy powołani zostaną do pobierania uposażeń do Kommandoryi przywiązanych. Uposażenia te wypłacane będą przez Skarb Królestwa, i żadnym podlegać nie będą mogły aresztom sądowym, lub iakimkolwiek wytrącaniom.

Art. 13. Kawalerowie powołani do Kommandoryi 1wszej i 2giej klasy, przybiorą tytuł *Kawalerów Kommandorów*; powołani zaś do Kommandoryi 3ciej i 4tey klasy, mieć będą tytuł *Kawalerów pensyonowanych*.

Nosić będą iako znak odróżniający koronę przydaną do ozdoby orderowej, stosownie do wzoru tu załączonego pod N. 3.

Art. 14. Jeśliby Kawaler Kommandor, lub Kawaler pensyonowany uznany był za zasługującego na klasę wyższą Orderu, takowa udzieloną mu być może. Atoli w tym razie, zachowa dochód Kommandoryi, która mu nadana była, dopóki Kommandoryi wyższej w skutek rozporządzenia Królewskiego nie otrzyma.

W takim przypadku dla odróżnienia go od istotnych Kawalerów Kommandorów i pensyonowanych nowej klasy Orderu do której należy, liczba umieszczona bezpośrednio pod koroną, oznaczy klasę Kommandoryi, której pobiera uposażenie, (zobaczyć wzór tu dołączony pod N. 4).

Art. 15. W razie iakichkolwiek wakansów w Kommandoryach, oszczędności ztąd wynikające, lokowane będą corocznie na procent w Banku Polskim, w celu utworzenia nowego kapitału, który przeznaczamy, skoro do wysokości dostateczney dójdzie, na stosunkowe utworzenie nowych Kommandoryi w każdej ze czterech klass w Artykule 11 wymienionych.

Art. 16. Każdy Kawaler Orderu Królewskiego ś. Stanisława w służbie cywilney lub wojskowej, któryby otrzymał znak honorowy, udowadniający 25 lat nieskazitelney służby, będzie miał prawo do zmniejszenia liczby lat wymaganych do emerytury, postanowieniami z dnia 22 lutego 1824, 19 kwietnia (1 maja) 1825 i 15 czerwca 1829 roku.

Zmniejszenie to ustanawia się do lat dwóch dla Kawalerów 1wszej i 2giej klasy, a do roku dla Kawalerów 3ciej i 4tey klasy; lecz będzie się liczyć tylko za klasę najwyższą, którąby każdy Kawaler był ozdobiony.

Co do Kawalerów, którzyby opuścili służbę przed ogłoszeniem niniejszych Statutów, ci powołani nie są do korzystania z rozporządzeń niniejszego Artykułu.

Art. 17. Każdy Kawaler Orderu ś. Stanisława, wnosić będzie iak dawniej opłatę stoplową, która pozostaje oznaczoną iak następuje:

od 1ey klasy 500 złotych.

od 2ey klasy 300 złotych.

od 3ey klasy 100 złotych.

od 4ey klasy 50 złotych.

W razie przejścia z iednej klasy do drugiej, wymagana tylko będzie różnica pomiędzy opłatą od każdej z nich naznaczoną.

Art. 18. Dla zapewnienia poboru tey opłaty,

patenta lub wypisy nominacyi każdego z Kawalerów Polskich, wzmiankowane w Artykule ósmym, będą przesyłane wprost przez Naszego Ministra Sekretarza Stanu do Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, która takowych wydawać interesantom nie będzie mocną, tylko w zamian za arkusz papieru stepowego ceny wyrównywalącej przynależnej opłacie.

W skutek czego żaden z Kawalerów Polskich nie będzie mógł uwalniać się od wniesienia opłaty stepowej, chyba by wyrażnie przez nas od takowej był uwolnionym, o czem naówczas nasz Minister Sekretarz Stanu Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu zawiadomić winien.

Art. 19. Wszelki wyrok Sądowy ostateczny, pociągający za sobą kary hańbiące, pociąga za sobą zarazem z prawa utratę stopnia Kawalera Orderu *s. Stanisława*, isko też utratę prerogatyw i przywilejów, które do niego są lub niniejszemi Statutami przywiązane zostaną.

Art. 20. Niniejsze rozporządzenia składają wyłączenie Statutu Orderu Królewskiego *s. Stanisława*; wszelkie zatem poprzednie rozporządzenia względem tegoż samego Orderu, po dziś dzień zapadłe, zostają uchylone.

Art. 21. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone bydl ma, wszystkim Ministrom Naszym, w czem do którego należy, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 12 września roku Pańskiego 1829, a Panowania Naszego 4go.

(podpisano) NIKOŁAJ.

Minister Sprawiedliwości.

Ig. Sobolewski.

przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu:

W Zastępstwie

Radca Stanu Nadzwyczajny,

(podpisano) *Ig. Turkuł.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu:

W zastępstwie

Radca Stanu Nadzwyczajny,

(podpisano) *Ig. Turkuł.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi:

(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z Wypisem:

Minister Sprawiedliwości,

Ig. Sobolewski.

Za Sekretarza Jeneralnego,

Szef Bióra *Młodzianowski.*

— Uniwersytet Królewski otrzymał w darze od NAYJAŚNIEJSZEGO PANA rzadkiej wielkości sztuki rodzimego złota i platyny, pochodzące z nowo odkrytych kopalni Sybirskich. Kosztowny ten dar jest skutkiem najlaskawszego przyrzeczenia, które NAYJAŚNIEJSZY PAN uczynić raczył w czasie pamiętnej swojej bytności w stolicy Polskiej, odwiedzając zbiory naukowe Swoiego Uniwersytetu. Dar ten jest bardzo ważny dla zbioru mineralnego i z tego jeszcze względu, że przedstawia rozmaite postaci, w iakich te dwa najdroższe metale w naturze znajdować się zwykły.

W Warszawie dnia 10 grudnia 1829 roku.

Rektor Królewskiego Uniwersytetu.

X. Szwejkowski.

— Już w handlu xięgarskim mamy próbkę steryotypów polskich. Psalterz *Dawida* tłumaczenia *Karpińskiego* już wyszedł: przydać tu należy, iż druk jest bardzo wyraźniejszy i czystszy, niż w stereotypach francuzkich.

FRANCYA.

Paryż dnia 26 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzienniki opozycyjne napełnione są wszelkiego rodzaju pogłoskami, o mającej nastąpić zmianie konstytucyi. *Konstytucjonista* pisze co następuje: „Nie ulega wątpliwości, że dziś w politycznych zebraniach panowało największe pomieszczenie, a z niespokojności, iaką okazują najżar-

liwsi słudzy tronu, można łatwo poznać, że sami nie uważają za zupełnie niepodobne do prawdy, pogłoski o królewskim oświadczeniu względem dodatku do konstytucyi. Plany względem Rady Ministrów, mają już tylko mieć dwa głosy przeciwe.”

— Kawaler *Barbosa*, sprawujący interessa portugalskie w imieniu *Don Pedro* przy dworze tutejszym, ogłosił w *Monitorze*, iż umieszczona w kilku pismach publicznych wiadomość o nastąpieniu przez Papieża uznaniu Infanta *Don Miguela* za Króla portugalskiego, jest zupełnie bezasadną. Nuncyusz Oyca S. w *Lizbonie* może imieniem Głowy Kościoła Katolickiego wykonywać duchowne swoje czynności, iakoż ie wykonywa, a dla tego iednak, dyplomatyczne iego stosunki, które ustały przy odwołaniu wszystkich innych dyplomatycznych aientów, byłych w *Lizbonie*, nie mogą się uważać za przywrócone.

Piszą z *Modonu* pod dniem 2 b. m., iż wszystko zapowiada, że wojsko nasze opuści Moreę dopiero po zupełnem przywróceniu spokojności na Wschodzie.

Rząd nasz postanowił ułatwiać wszelkiemi sposobami wyprawy na półow wielorybów, czego oddawna we Francyi zaniechano.

Gdy Król Jmć z całym swoim dworem bawi w zamku *Thulleries*, potrzebują wtenczas codziennie 800 funtów masła do kuchni królewskiej.

Dziennik handlowy pisze, iż teraz znajduje się we Francyi 62 towarzystw przeciw płaceniu nieprawnych podatków.

— Dnia 30 —

Przyznane dotychczas wynagrodzenia emigrantom wynoszą 799 milionów 985,971 franków kapitału, czyli 25 milionów 999,730 wieczystej 3-procentowej prowizyi.

Dziennik Postaniec Izib donosi z *Alexandryi* pod dniem 28 października. „Zapewniają, iż Vice-Król proponował Sultanowi *Mahmudowi* i Dywanowi, aby go uznali za niepodległego, które to żądanie miało być poparte przez kilku Postów Europejskich. Mówią iednak, iż w Dywanie zaszyły wielkie przeszkody, i że lubo wielu członków tego Dywanu ma ścisły związek z *Ibrahimem* Baszą, nie zgodzono się iednak względem wynagrodzenia, mającego się zapłacić *Percie*. Pogrożki uczynione *Mehemedowi Alemu* miały zupełnie chybić swojego skutku: posiada on bowiem bardzo wielkie środki obrony. Wojsko iego, jest dobrze płatne. Bogaci kraioowcy radziły należeć do narodu udzielnego, chociaż nie sprzyiają, ani Vice-Królowi, ani rodzinie iego.”

— Dnia 1 grudnia. —

Według raportu Kontr-admirała *Rosamel*, przesłanego Ministrowi morskemu, w nocy z dnia 18 na 19 listopada podczas wielkiej burzy, piorun uderzył w cytadelę nawaryńską, i zapalił wóz z prochem, który wyleciał na powietrze. Wszystkie domy w cytadelli zostały zniszczone przez ten wypadek, z żołnierzy zaś będących w kazamatach 17 zostało zabitemi, a 78 ranionemi. Kontr-Admirał *Rosamel*, skoro odebrał wiadomość o tém nieszczęściu, pośpieszył zaraz na ląd z 800 ludźmi floty, opatrzonemi w latarnie okrętowe, i dał potrzebną pomoc.

ANGLIA.

Londyn dnia 26 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przed 3ma lub 4ma tygodniami Państwo *Gould* i *Cooper* w *Oldham* (w Hrabstwie *Lincolshire*) wprowadzili nową machinę, i kazali o tém donieść robotnikom swoim, którzy wkrótce wszyscy odeszli tak, iż fabrykanci musieli nowych przyjąć. Niedawno więcej 50 ludzi napadło na 5 tych nowych robotników, i okrutnie ich pokaleczyło. Dla przywrócenia spokojności posłano oddział wojska do *Oldham*.

— Dnia 27 —

List prywatny ze *Stambułu* pod d. 26 października, odebrany przez ieden z tutejszych do-

mów handlowych zapewnia, iż tam lękała się powszechnego powstania w Zachodnich prowincjach tureckich, i że Sułtan byłby rad, gdyby Rosyjanie przepędzili zimę w *Adryanopolu*, i źle myślących nieco na wodzy trzymali. W Azji także, donosi dalej ten list, zjawił się radykalny reformator, i wszędzie, niewyłączając stolicy, wyjawia się żądanie ograniczenia absolutyzmu Sułtana.

Basza Egipski, którego wielkie wojskowe uzbrajania mają mieć na celu wyprawę przeciw Barbaryczykom, zwraca tu także uwagę; pomyślność bowiem tego przedsięwzięcia poczytuja za mogącą nadwzględę handel angielski. Także przez uchylenie się Egiptu spod zwierzchnictwa Sułtana (co można uważać za naturalny skutek zamierzonej wyprawy), Porta zostałaby bardziej jeszcze osłabioną. Dosyć, iż nie możemy się jeszcze zupełnie uwolnić od starych wyobrażeń i polityki przeszłości, o ile istotnie został czas nowy. Bydź może, iż na nadchodzącym posiedzeniu Parlamentu ożywią nieco umysły *Greyowie*, *Londsdowsowie*, *Broughamowie*, *Bardettowie*, *Wilberforsowie* i inni. Posłane ostatnią razą do *Malty* i *Korfu* instrukcje mają się ściągać do planów Egipskich, i bydź może, iż rząd nasz przedsięwziąłby stosowne kroki, gdyby *Mehemet Ali* chciał postępować przeciw woli Sułtana.

Słychać, iż gabinet nasz podał uskarżanie się swoje gabinetowi hiszpańskiemu, z powodu uznania *Don Miguela*, a to dla tego, iż gabinet hiszpański obowiązał się nie czynić w tej mierze żadnego kroku, bez poprzedniego wspólnego postanowienia. Zapewniają oraz, iż Xiążę *Wellington* kazał oświadczyć Ministeryum hiszpańskiemu, iż traktaty Wielkiej Brytanii z Portugalją, według których żadna zewnętrzna zbrojna interwencja dozwolona bydź nie może, istną jeszcze w zupełnej swej mocy.

Tak zwane papiery *Stuartów*, które po śmierci ostatniego *Stuarta*, Kardynała *York*, przewieziono z *Rzymu* do Anglii, powierzone były przez Króla Jmci do schowania pewnym Kommissarzom, przesłał teraz Monarcha *Walter-Skottowi*, który je drukiem ogłosi.

W północnej Ameryce wykopano niedawno szkielet zwierzęcia, którego szczeka ma dziewięć stóp długości. Ten olbrzym olbrzymów jest zatem w stosunku do największego słonia tak, iak ten do najmniejszej myszki. Mówią, iż część tego szkieletu przybędzie do Europy.

— Dnia 29 —

Bardzo wiele okrętów rozbiło się na morzu przy brzegach wschodnich angielskich.

Zda się, iż rząd hiszpański chce przywrócić szanse w *St. Roch* przed *Gibraltarem*, na co miano przeznaczyć 120,000 funtów szterlingów (4ry miliony 800,000 złotych polskich), i oficer, któremu kierunek tych robót polecono, miał już przybyć do *Algeras*. Fregata angielska *Dartmouth* zawinęła dnia 11 b. m. z *Tangeru* do *Gibraltaru*. Gdy bez wywieszenia bandery zbliżyła się do miasta *Tarifa*, strzelono do niej; w kilka godzin potem toż somo spotkało statek pocztowy przybývający z Anglii, i wystrzał ranił jednego matyka. Kapitan posłał łódź do brzegu i domagał się za dosyć uczynienia; lecz, zamiast odpowiedzi, zatrzymano łódź, dopóki by 10 franków, które wystrzał kosztował nie zapłacono. Co gdy nastąpiło, oddano łódź.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 2 grudnia.

Niedawno zdarzył się w *Lauzannie* następujący wypadek: pewny oficer strzelał z króciec angielskich. Gdy proch na panewce jednej z tych króciec, nabitych kulami, nie chciał się zapalić, wziął ją w lewą rękę, przycisnął otwór do piersi blisko serca i stała uderzał o skałę. Raptem nastąpił wystrzał od iskry, spadł na proch na panewce. Oficer uczuł mocne uderzenie, lecz

w pierwszej chwili nie mógł zaraz wiedzieć, co się stało. Rozpoznając potem miejsce swego ciała, gdzie otwór króciecy był wymierzony, znalazł z podziwieniem, iż tylko było małe skaleczenie skóry, a kula, zamiast wejść w ciało, upadła przy nogach. Chirurgowie znaleźli skaleczenie tak małe, iż nie widzieli potrzeby opatrywania rany.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 16 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Portugalski bryg *Restaurador*, zawinął na *Tag* z listami z *Madery*. Gubernator tej wyspy *Józef Maria Monteiro* donosi, iż stronnicy Królowej *Donny Maryi da Gloria*, tak są tam liczni, iż udało im się prawie całą ludność przeciągnąć na swą stronę. Surowe kary i więzienia, zamiast odstraszyć umysły, bardziej jeszcze je zapaliły. Gubernator przeto donosi rządowi o swoim krytycznym położeniu, iżby wkrótce przesięgnął stosowne środki. Rząd chce mu dać następcę, któryby umiał lepiej trzymać na wodzy mieszkańców wyspy. Z pewne otrzyma ten urząd Jenerał *Savia Tavares*, teraźniejszy naczelnik żołnierzy policyjnych tutejszych, lub oficer marynarki *Cea*. Hrabia *Villaflor*, przyprowadził *Terceirę* do tak dobrego stanu obrony, iż wszelkie usiłowania zdobycia jej, byłyby daremne.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 17 listopada.

Na granicy hiszpańskiej, Hrabia de *Bornes de Murillo* miał mowę przyymując Królestwo Ichmość Neapolitańskich i przyszłą małżonkę Monarchy naszego. Dnia 13 b. m. wyiechali Królestwo Ichmość do *Gerony*.

Stolica tutejsza przedstawia nowy widok przez przysposobienia do uroczystości z powodu zaślubin Królewskich.

Minister sprawiedliwości i łaski Pan *Calomarde*, ieneralny Kapitan wojsk Królewskich *Don Francisco Xavier Castanos*, i Xiążę *Hijar*, otrzymali od Króla Jmci orderzy Złotego Runa. (G. W.)

B R E Z Y L I A.

Cesarz Brezyljski zamknął dnia 3 września następującem poselstwem prawodawcze Izby brezyljskie: „Do szanownych i czcigodnych Reprezentantów Narodubrezyljskiego. Teraźniejsze posiedzenie jest zamknięte. (podpisano) Konstytucyjny Cesarz i ciągły obrońca Brezylji.” Łakoniczny ton tego poselstwa przypisuje wielu mocnemu powstaniu Reprezentantów przeciw Ministrom, za to, iż pozwolili sobie samowolnych środków w czasie ruchów w *Fernambuco*. (G. W.)

A M E R Y K A P Ó Ą N O C N A.

(z Gazety Warszawskiej.)

Indianie Krykowie odprawili dnia 13 października zgromadzenie, na którym się naradzali: czyli według żądania Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki mają się wynieść na zachodni brzeg *Mississipi*; postanowili zostać w dotychczasowym miejscu i podlegać prawom prowincji *Albany*. Rząd tej prowincji mianował Kommissarzy do spisu ludności wspomnianych Indian. W *Nowym Yorku* przysposobiono bryg *Anawau* do żeglugi w celu naukowym na morze pod biegunem południowym. Dowódcą tej wyprawy jest Pan *Palmer*, który już znaczną liczbę wysp odkrył na morzu Lodowatém. Okręt *Seraph* towarzyszyć będzie wspomnianemu brygowi. Między więźniami dla tej wyprawy rzeczami są także czółna z kości wielorybich, których oraz za sanie użyć można.

Jedna z gazet północno-amerykańskich pisze, iż, ieśliby wojna trwała między Hiszpanią i Meksykiem, w tym razie Zjednoczone Stany zajęłyby prowincję *Texas*.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.